

Kietlińska, Alina

Niektóre zagadnienia dotyczące obrzędów pogrzebowych kultury grobów kloszowych na podstawie cmentarzyska we wsi Transbór, pow. Mińsk Mazowiecki

Światowit 21, 147-160

1955

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALINA KIETLIŃSKA

NIEKTÓRE ZAGADNIENIA DOTYCZĄCE OBRZĘDÓW POGRZEBOWYCH
KULTURY GROBÓW KŁOSZOWYCH NA PODSTAWIE CMENTARZYSKA
WE WSI TRANSBÓR, POW. MIŃSK MAZOWIECKI

НЕКОТОРЫЕ ВОПРОСЫ ОТНОСЯЩИЕСЯ К ПОХОРОННЫМ ОБРЯДАМ КУЛЬТУРЫ ПОД-
КОЛПАЧНЫХ ПОГРЕБЕНИЙ НА ОСНОВАНИИ МОГИЛЬНИКА В ДЕРЕВНЕ ТРАНСБОР,
МИНЬСК-МАЗОВЕЦКОГО УЕЗДА

QUELQUES PROBLÈMES CONCERNANT LES RITES FUNÉRAIRES DE LA CULTURE DES
TOMBES SOUS CLOCHE, BASÉS SUR LE CIMETIÈRE DANS LE VILLAGE TRANSBÓR, DIST.
MIŃSK MAZOWIECKI

Główny cel archeologii — najdokładniejsze w miarę możliwości zbadanie całości życia człowieka pierwotnego — wymaga nie tylko zarejestrowania obecnego stanu zabytku, lecz i zrekonstruowania pierwotnego jego wyglądu i funkcji, a w stosunku do zjawisk złożonych — również przebiegu tych zjawisk i przyczyn, które je wywołały.

Przy badaniu więc ciałopalnych cmentarzysk należy szukać w ich archeologicznych odpowiednikach śladów przebiegu obrzędów pogrzebowych od chwili zbudowania stosu, poprzez złożenie szczątków zmarłego do popielnicy i ustawienie jej w wybranym miejscu, aż do chwili zasypania grobu.

W niniejszym szkicu poruszone są zagadnienia dotyczące drugiej fazy pogrzebu, tj. zbudowania samego grobu: wykopania jamy grobowej i ustawienia w niej naczyń oraz pierwotnej powierzchni grobu. Najwięcej powiedziano dotychczas o ustawieniu i typologii naczyń grobowych. Często bowiem jest to jedyna rzecz jeszcze uchwytana w grobie. Kształt jamy nie zawsze da się odtworzyć. Najtrudniej zaś jest stwierdzić pierwotną formę powierzchniową, która w ciągu wieków uległa największemu zniszczeniu.

Groby pierwotnie były albo płaskie, albo kurhanowe. Nie można ich jednak zaliczać do którejś z tych grup na podstawie tylko obecnego wyglądu, gdyż jedynie w nazwie „cmentarzisko kurhanowe” uwzględniona jest pierwotna powierzchnia, natomiast określenie „cmentarzisko płaskie” jest prawie zawsze skrótem myślowym i oznacza cmentarzisko obecnie płaskie. Mogło ono bowiem być pierwotnie płaskie, mogło również zawierać mniejsze lub większe kurhaniki zniesione przy późniejszym wyrównywaniu powierzchni. Właściwa więc klasyfikacja może nastąpić dopiero po przeprowadzeniu dokładnych badań.

Sprawę form powierzchniowych grobów zarówno lużyckich, jak i tzw. kłoszowych, poruszył już K. Salewicz¹ przy omawianiu cmentarzyska lużyckiego w Małusach Wielkich, podkreślając, że „każdy grób... był grobem z... nasypem ziemnym”. Salewicz wychodził z założenia, że ziemia, której miejsce zajęła popielnica, musiała zostać na powierzchni. Podniósł również sprawę ostrożności przy klasyfikowaniu cmentarzysk do różnych grup kulturowych tylko na podstawie obecnego stanu zachowania.

Do tych spostrzeżeń o formach powierzchniowych grobów, wypowiedzianych od strony „technicznej”, dodać można jeszcze, że pierwotny kult zmarłych, którego relikty pozostały do dziś, nakazywałby wyodrębnianie grobów spośród otoczenia bądź przez sypanie kurhaników, bądź przez zaznaczenie miejsca grobu w inny sposób.

¹ *Cmentarzisko lużyckie w Małusach Wielkich i zagadnienie związków kultury lużyckiej z tzw. kulturą grobów kłoszowych*, „Wiadomości Archeologiczne”, 1930, t. XVI.

Pierwotny wygląd cmentarzysk łączy się ściśle z obyczajem pogrzebowym, położenie zaś nacisku w badaniach na odtworzenie tego obyczaju może dać dokładniejszy obraz życia w starożytności — zarówno w zakresie genezy i pokrewieństwa kultur, jak i co do ich chronologizacji — niż oparcie się jedynie na typologii naczyń. Przykładem może tu być sprawa grobów jednostkowych i zbiorowych.

Również ściślejsze datowanie poszczególnych grobów na cmentarzysku może dać wyjaśnienie w kwestii długości trwania pewnego typu obyczaju pogrzebowego i zmian w nim zachodzących. Ważne to jest szczególnie tam, gdzie inwentarz grobów nie dostarcza w tym kierunku większych możliwości. Tak właśnie przedstawia się sprawa w kulturze grobów kloszowych. Inwentarz tych grobów jest bardzo ubogi i jednostajny. Jako przykład biorę cmentarzysko w Transborze, gdzie w przeszło stu grobach odkrytych znalazło się tylko parę nożyków oraz kilka szpil z zawiniętym uszkiem i wygiętą szyjką. Tak jak i na innych cmentarzyskach tego typu, stosunkowo największe urozmaicenie występuje w ceramice, lecz na tej podstawie wciąż jeszcze trudno ustalić chronologię przemian form i stosunek tej kultury do innych. Te dwie sprawy pozostają właściwie jeszcze nie rozstrzygnięte. Spotyka się zupełnie różne poglądy, jak np. wyprowadzenie jej z kultury łużyckiej (co przyjmuje się coraz bardziej) i cofnięcie do początków okresu halsztackiego (Salewicz²) lub też złączenie z kulturą grobów skrzynkowych (Nosek³). Ta różnica zdań wskazuje wymownie, jak palącą potrzebą jest rozszerzenie kręgu zagadnień poza typologię. Wzajemny stosunek kultury łużyckiej, grobów kloszowych oraz grobów skrzynkowych jest prawdopodobnie nieco inny i bardziej skomplikowany niż przyjmowano dotychczas.

Zagadnienia te przekraczają ramy niniejszego szkicu, poświęconego omówieniu — na podstawie obserwacji poczynionych podczas prac wykopaliskowych w Transborze — niektórych tylko zagadnień związanych z formami grobowymi.

Jeśli chodzi o konstrukcje grobów kloszowych, utrudnia badania fakt, że większość tych cmentarzysk znajduje się w czystym piasku, w którym nie widać żadnych nawarstwień. Przykładem mogą być groby w Śniadkowie Górnym⁴. Na opublikowanym profilu widać wyraźnie, że jama grobowa nie wyróżnia się od otoczenia. Z ustnych informacji uczestników tych badań wiem, że nie jest to tylko niedokładnością rysunkową. Podobnie zresztą jest na wielu innych cmentarzyskach kloszowych.

Na tym większą uwagę zasługują cmentarzyska, na których zagadnienia te można prześledzić. Zaliczyć do nich trzeba i cmentarzysko we wsi Transbór, pow. Mińsk Mazowiecki.

Znajduje się ono na terenie wydмовym, obecnie uprawnym. Czysty, jasny piasek podchodzi do głębokości 20—40 cm poniżej powierzchni. Nad nim zalegają warstwy ciemniejsze. Różnica między nimi nie wszędzie jest uchwytana. Piaszczysty teren sprawia również, że często profile są zupełnie nieczytelne.

Na załączonym — wyjątkowo wyraźnym — profilu widać układ warstw, a jednocześnie stratyografię grobów, z których grób 47 jest starszy od grobu 49. Jama grobu 49 przecina warstwę szarawą stanowiącą powierzchnię ziemi w czasie, gdy kopano grób 47. Na tej powierzchni zalega warstwa humusu z czasów budowy grobu 49. Ponieważ w pobliżu znajduje się grób 46, w tej samej warstwie co grób 47, mamy tu chronologię wzajemną trzech grobów, z których dwa są mniej więcej współczesne sobie, trzeci zaś późniejszy (rys. 1).

Profil ten jest potwierdzeniem teoretycznego założenia, że jest możliwe uchwycenie kolejności, w jakiej poszczególne groby kopano w ziemi. Kolejność tę można stwierdzić jedynie

² *Cmentarzysko łużyckie w Matusach Wielkich...* jw., str. 73.

³ *Kultura grobów skrzynkowych i podkloszowych w Polsce południowo-zachodniej*, „Prace prehistoryczne“ PAU, Kraków 1946, nr 3.

⁴ I. Sawicka, *Groby kloszowe we wsi Śniadków Górny (pow. garwoliński)*, „Wiadomości Archeologiczne”, 1922, t. VII.

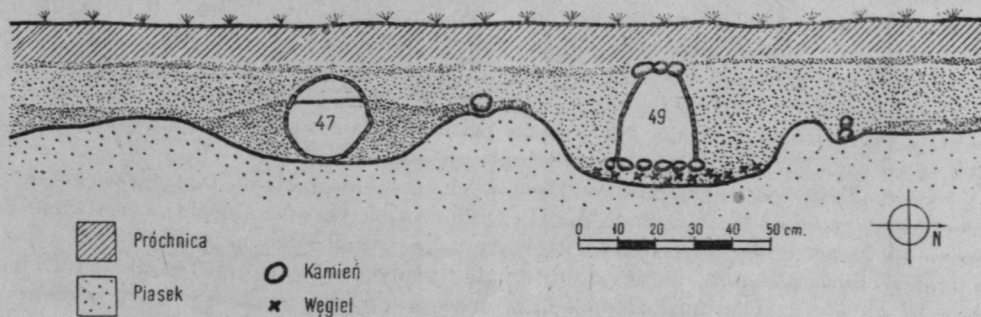
wówczas, gdy odsłoni się metodycznie nie tylko same groby, lecz i teren pomiędzy nimi, co daje w rezultacie chronologię wzajemną grobów.

Sprawa chronologizacji wzajemnej poszczególnych grobów nasuwa uwagę co do techniki kopania cmentarzysk.

Od samego początku badań w Transborze w r. 1946 stosowano próby takiej techniki pracy, która by nie tylko wydobyla same przedmioty, lecz wykryła również przyczyny takiego, a nie innego położenia ich w ziemi. Tym sposobem cmentarzysko to stało się niejako „królikiem doświadczalnym” w poszukiwaniu takiej techniki kopania, która by mogła przynieść rozwiązanie możliwie największej ilości zagadnień związanych z obyczajem pogrzebowym. Wysunęła się tutaj przede wszystkim konstrukcja samych grobów i ich chronologia wzajemna. Większą wagę ma tu przy tym chronologia wzajemna, jest ona bowiem zarówno sprawdzianem typologii zabytków, jak i — bodajże najbardziej miarodajną — podstawą do stwierdzenia, kiedy i w jakich warunkach pewne typy pojawiają się i jak długo trwają, a co za tym idzie — do wyjaśnienia genezy poszczególnych elementów kultury.

Chronologię wzajemną można uchwycić wówczas, gdy stwierdzi się pełny układ warstw na cmentarzysku.

W tym celu próbowałam stosować metodę odsłaniania ziemi metrowymi odcinkami, bez zdejmowania nawierzchni. Sposób ten już na początku okazał się nieprzydatny. Zachowały



Rys. 1. Transbór, pow. Mińsk Mazowiecki. Profil łączący groby 47 i 49.

się co prawda profile od powierzchni współczesnej w dół, ale w stosunku do grobów były one zupełnie przypadkowe i przechodziły często przez odcinki jałowe. Dla badań zaś ważniejszą rzeczą było stwierdzenie pełnego kształtu jamy grobowej i jej nawiązania do otoczenia, niż zachowanie 10- czy 20-centymetrowej warstwy powierzchniowej, która ulegała w ciągu wieków przemieszananiu przy orce i już teoretycznie nie daje nienaruszalnego układu warstw.

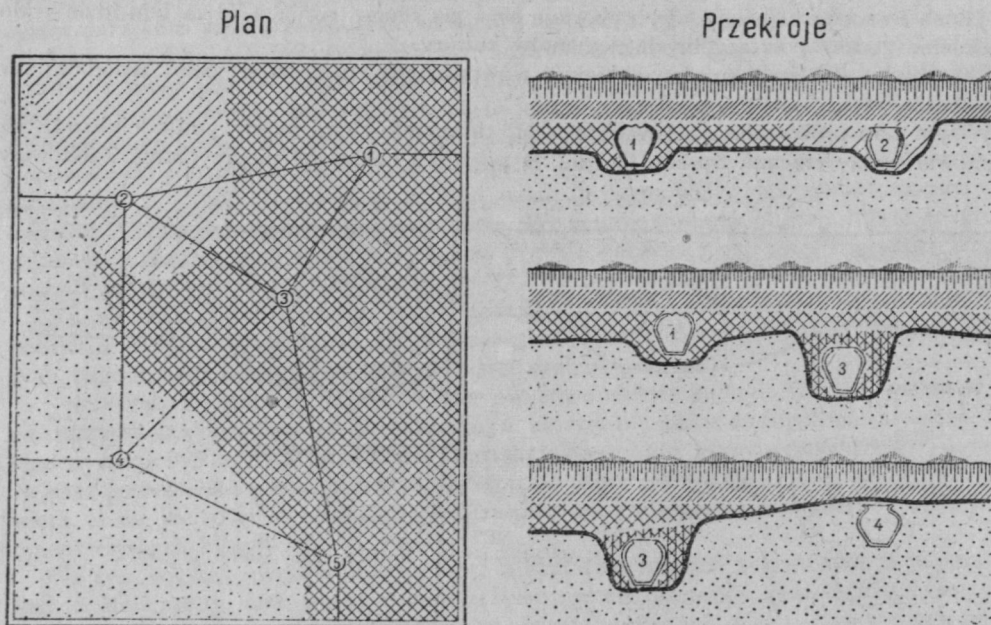
Punktem wyjściowym dla tych prób było założenie, że do całości badań nie wystarczy sam inwentarz grobu, lecz potrzebna jest też treść jego otoczenia, na którym działalność ręki ludzkiej mogła zostawić ślady. Postawienie zaś problemu przestrzeni międzygrobowej doprowadziło kolejno do problemu wzajemnej chronologii poszczególnych grobów na cmentarzysku. Możliwość jego rozwiązania widzę przy użyciu siatki związanych profili międzygrobowych.

Od powierzchni do miejsca pojawienia się pierwszych śladów grobów należy prowadzić siatkę profili związanych mechanicznie, tzn. w kwadratach czy prostokątach o określonej długości boku. W chwili ukazania się śladów grobów należy ją połączyć profilami z poszczególnymi grobami. Między grobami prowadzi się również profile. Otrzyma się wtedy związaną siatkę profili biegnących pod różnymi kątami do siebie. Załączony rysunek 2 wskazuje, jak na podstawie planu i profili można ustalić wzajemną chronologię grobów. Z rysunku tego widać, że grób 2 jest młodszy od grobu 1, ten zaś znów młodszy od grobu 3. Grób 4 znaj-

duje się w czystym piasku. Sądząc z grobu 3, grób 4 jest starszy od niego. Uszeregowanie grobów według ich kolejności da nam możliwość uchwycenia rozwoju typologicznego zarówno zabytków, jak i obyczaju pogrzebowego.

W praktyce możliwość użycia takiej siatki będzie prawdopodobnie względnie rzadka; odpadnie np. zupełnie wówczas, gdy jamy grobowe kopane były w czystym piasku, bez nawarstwień. Na podstawie jednak rezultatów badań cmentarzysk, na których da się uchwycić chronologię, będzie można wysnuwać wnioski i co do tamtych cmentarzysk.

Wspomniany profil z Transboru jest potwierdzeniem możliwości uzyskania chronologii wzajemnej. Chronologia ta zresztą i na tym cmentarzysku nie wszędzie była możliwa, ponieważ w terenie piaszczystym, szczególnie w czasie suszy, zacierają się w ogóle wszystkie warstwy. Nie wątpię jednak, że ten sposób kopania przyniesie rezultaty.



Rys. 2. Chronologizacja wzajemna grobów na podstawie profilów międzygrobowych.

W czasie badań w Transborze otrzymano również pewne wyniki w dziedzinie konstrukcji grobów. W samych grobach wyróżniano kilka elementów, a więc: rozmiary jam i ich kształt, wypełnisko jam oraz część nadziemną grobu. Osobnym elementem są kamienie, które występowały w różnych układach.

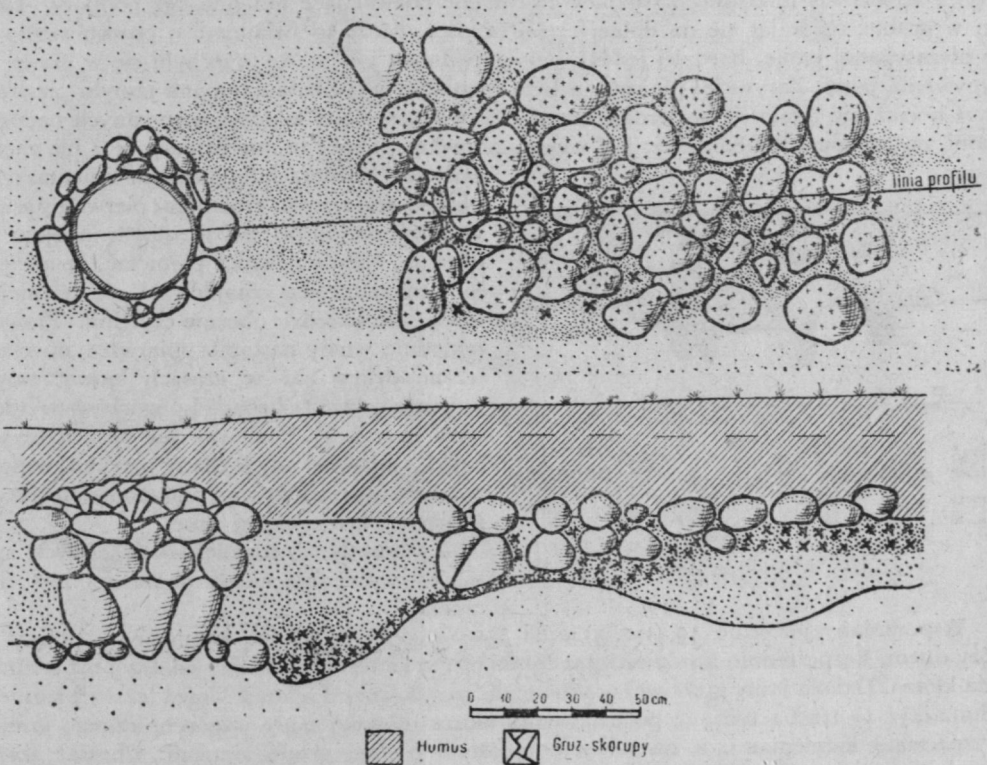
Jamy grobowe są różnej wielkości. Największe mają do 1,5 m średnicy, najmniejsze zaś mają średnią równą średnicy klosza. Wkopane są dość głęboko w piasek. Kształt ich można przeważnie rozróżnić, gdyż prawie wszystkie wypełnione są ciemniejszą ziemią. Gdy udało się rozróżnić pierwotną powierzchnię, wypełnisko jamy nie różniło się od niej barwą. Tylko w nielicznych wypadkach stwierdzono obecność węgielków wewnątrz jamy. Wyjątkiem jest grób 49, którego całe dno zasypane było równomiernie węglem.

Naczynia były ustawiane na dnie jamy, czasem na bruku kamiennym. Sposób ustawienia ich w jamie nie był jednolity. Jedna grupa grobów składa się z popielnicy wstawionej w klosz przykryty miską, druga zaś zawiera popielnicę z miską, przykrytą kloszem ustawionym do góry dnem. Czasem popielnicę zastępuje kamień nakryty miską, czasem zaś popielnica stoi poza

obrębem kłosza. Zdarzają się również wypadki, że kłosz nakryty jest drugim kłozem służącym za miskę. Są to jednak wypadki sporadyczne, stanowiące odstępstwo od reguły, ale nie tworzące — według dotychczasowych doświadczeń — czegoś odrębnego. Odrębnym typem są groby nie zawierające w ogóle kłozów.

Ponieważ materiał zabytkowy w tych dwóch grupach kłozów nie daje dostatecznych podstaw do chronologizacji, w obecnym stanie znajomości kultury grobów kłozowych możliwe są dwa przypuszczenia:

- 1) pewna swoboda obyczaju pogrzebowego dopuszczała jednocześnie obydwaj sposoby ustawienia kłozów;



Rys. 3. Profil i plan grobu 99.

- 2) obyczaj pogrzebowy był jednolity, lecz w pewnym okresie nastąpiła jego zmiana wyrażająca się odmiennym sposobem ustawienia kłosza.

Pozostaje teraz do omówienia sprawa, w jakim stosunku do obu tych sposobów ustawienia kłosza w jamie pozostają typy samych kłozów. Wśród nich rozróżnić można również dwa typy: jedne z gładzoną szyjką o kształcie baniastym lub w przybliżeniu dwustożkowym, inne zaś — bardziej smukłe i bez szyjki. Występują one w obydwu ustawieniach.

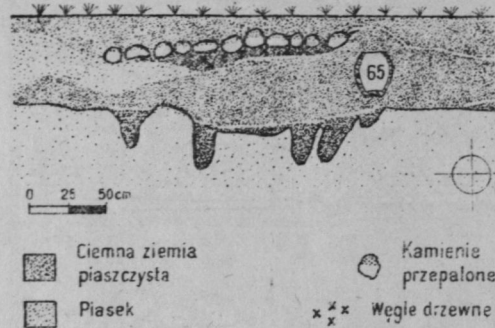
Znowu więc pozostaje nierozwiązana kwestia, czy formy te są sobie współczesne, czy też następują chronologicznie po sobie. Oba omówione zagadnienia są ściśle uzależnione jedno od drugiego i można je rozwiązać jedynie drogą wzajemnej chronologizacji grobów.

Ostatnią fazą w obrzędzie pogrzebowym było zasypywanie jamy grobowej. O tym, że jamy zasypywane były w czasie obrzędu pogrzebowego, sądzić można z grobu 99. Kłosz stał w nim

na bruku i miał osłonę kamienną tworzącą stożek szerszy od góry (rys. 3). Wy tłumaczyć to można tylko tym, że po wykopaniu jamy i ułożeniu na jej dnie bruku ustawiono na nim klosz otaczając go ściśle kamieniami, stosownie do kształtu klosza. Tę pierwszą warstwę kamieni obsypano ziemią, a następnie ułożono drugą, znów obsypując ziemią aż do szczytu klosza. Misa przykrywająca klosz była zgnieciona i bez osłony kamiennej. Można to złożyć na karb późniejszego zniszczenia osłony, lub przyjąć, że misa nie miała jej od początku. Nawet gdyby przyjął inny sposób postępowania w czasie pogrzebu, który zresztą nie nasuwa mi się w tej chwili, mam wrażenie, że istotę rzeczy stanowi fakt bezpośredniego zasypania jamy.

Jest jednak inny przykład (grób 16), który mógłby nasunąć pewne w tym względzie wątpliwości. Klosz w tym grobie, największy z dotychczas znanych (ok. 75 cm średnicy brzuśca i tyleż wysokości) miał dno o średnicy 18 cm, nie pozwalające mu stać bez podpory. Leżał on w grobie, opierając się na dolnej części brzuśca. Może to świadczyć o pozostawieniu go w niezasypanej jamie, bardziej jednak prawdopodobne jest to, że przechylił się w czasie zasypania jamy. Zarysu jej nie można było rozróżnić, gdyż była zasypana jasnym piaskiem.

Chociaż nie udało się stwierdzić bezspornie większej ilości kopczyków sypanych nad grobami, co przypuszczał Salewicz, jest wysoce prawdopodobne, że one istniały, lecz nie zachowały się, powierzchnia bowiem cmentarzyska ulegała widocznym zmianom; pierwotny szczyt wzgórza znajdował się w innym miejscu niż obecnie. Należy również pamiętać, że na terenie cmentarzyska znajdowała się późniejsza osada, nie wszędzie obecnie czytelna. Prawdopodobnie wtedy nastąpiła pierwsza niwelacja terenu, druga zaś w czasach nowoczesnych w czasie orki. O obecności pagórków świadczy grób 65 (rys. 4). Ponieważ jest to jedyny wypacek, że zachowały się ślady pagórka, wspominałam poprzednio o prawdopodobieństwie istnienia ich w większej ilości.



Rys. 4. Profil grobu 65.

Zachowały się również ślady innych sposobów wyodrębnienia grobów spośród otoczenia.

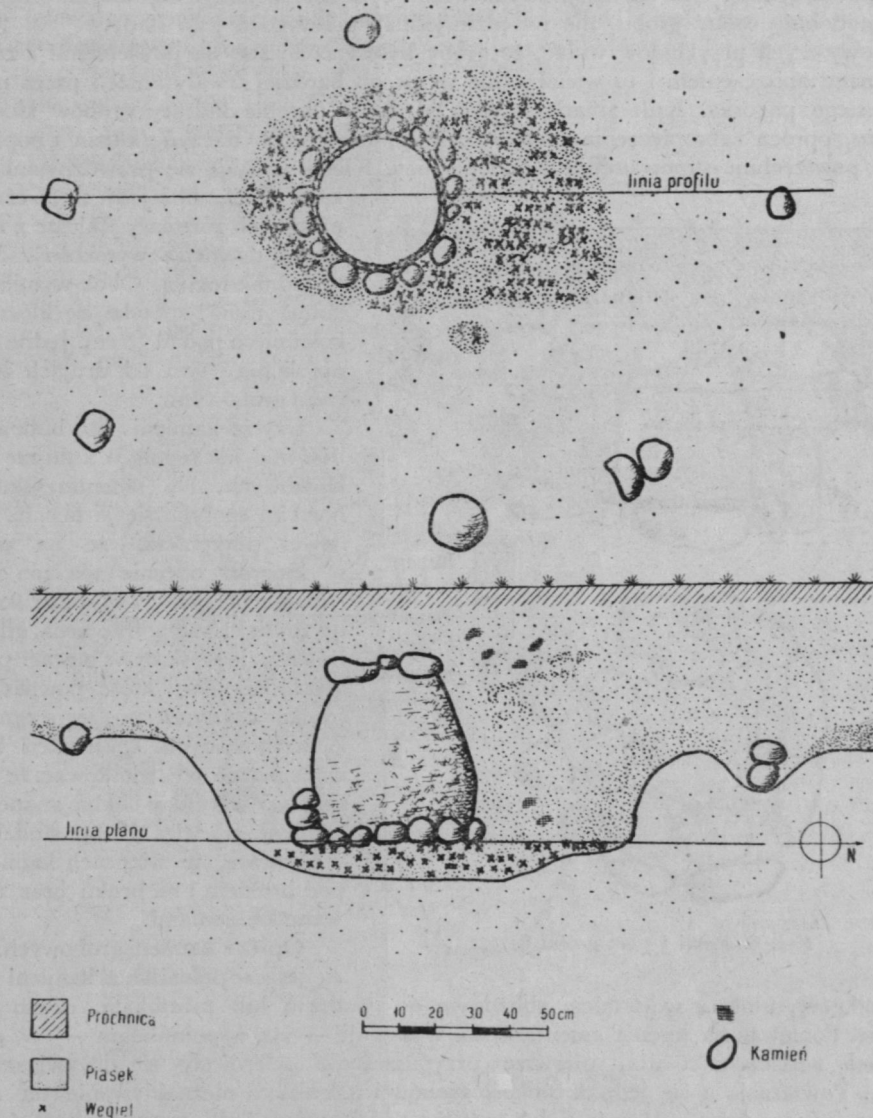
Wspomniany już grób 49 (rys. 5) miał klosz w dolnym wieńcu kamiennym, stojący do góry dnem. Bezpośrednio na dnie klosza leżała grupa kamieni o średnicy większej niż średnica dna klosza. Dokoła jamy grobowej w promieniu 50—80 cm od ścianek klosza leżało 7 kamieni. Tłumaczyć to trzeba tym, że po ustawieniu klosza usypano mały wzgórek, którego granice wyznaczono kamieniami, a na szczycie położono osobną grupę kamieni. Chociaż górnej granicy pagórka nie udało się wyróżnić, musiała ona sięgać do dna klosza, inaczej bowiem kamienie nie utrzymałyby się. Mieszczący się natomiast niedaleko grób 47 nie pozwala na wysuwanie żadnych przypuszczeń co do formy jego powierzchni.

Drugim przykładem zasługującym na uwagę jest grób 81 (rys. 6) — kloszowy na bruku. Powierzchnię jego stanowił również bruk. Z powodu zgniecienia klosza środkowe kamienie obniżyły się. Jeśli jednak zrekonstruujemy klosz, okaże się, że kamienie tworzyły niewysoki stożek, którego brzegi znajdowały się na ówczesnej powierzchni.

Innym sposobem wyodrębnienia grobu z otoczenia było grodzenie go drzewem.

Ślady konstrukcji drewnianych występują bardzo wyraźnie w grobie 25. Na planie tego grobu (rys. 7) widać jamę otoczoną dokoła kółkami. Profil grobu wykazuje, że ziemia z ówczesnej powierzchni wypełniała jamę, a na powierzchni wznosił się niewysoki pagórek. Konstrukcja drewniana była albo płotkiem, albo rodzajem szałasiku zbudowanego z grubych prętów złączonych u góry (ten sam sposób ogradzania stwierdziłam również na cmentarzysku w Golach, pow. Grodzisk Maz.).

W Transborze spotykano także ogrodzenie prostokątne, przy czym nie były to kółki, lecz ślady belek poziomych. W obrębie tego ogrodzenia napotkano poza jamą grobową niewielki dołek, a w nim zsypaną drobną ilość kości. Prawdopodobnie były to resztki kości ze stosu.



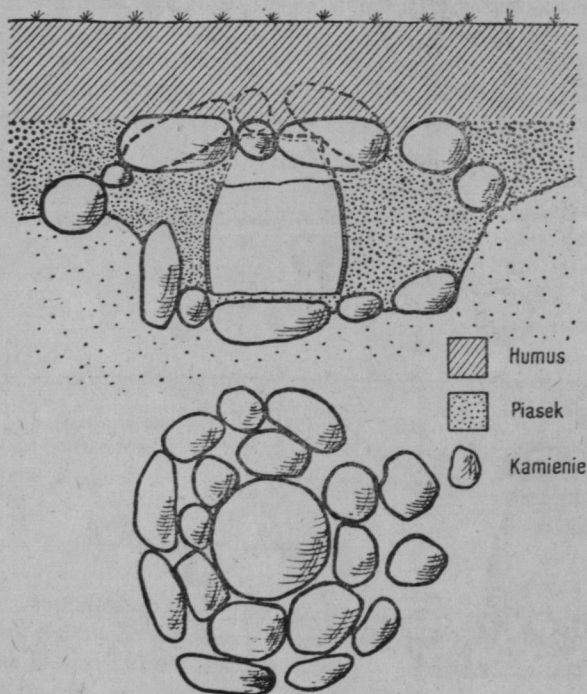
Rys. 5. Profil i plan grobu 49; plan jamy grobowej na głębokości 80 cm; kamienie otaczające grób na głębokości 50 cm.

Obecność dolka w obrębie ogrodzenia świadczyłaby o tym, że nie był to grób osobny. Takie dolki z niewielką ilością kości spalonych i przemytych znajdowano niekiedy i w pobliżu innych grobów. Oprócz jednak dolków nie będących grobami były na cmentarzysku i groby jamowe.

Grób 20 (rys. 8) przedstawiał obiekt ze śladami kółków ogradzających, lecz różnił się od pozostałych ustawieniem popielnicy na kamieniu w odległości 40 cm od kłosa. W kłoszu

natomiast stała przystawka. Klosz otoczony był wieńcem dolnym, a nieco powyżej połowy swej wysokości miał drugi wieńiec na tym samym poziomie co kamień pod popielnicą. W tym miejscu piasek podchodził najwyżej pod powierzchnię obecną — być może, że stanowił ówczesną powierzchnię, tym bardziej, że nie widać było zarysu jamy. Ogrodzenie obejmowało prawdopodobnie całość grobu, nie wszędzie jednak uchwycono jego ślady.

Z powyższych przykładów widać, że groby były zaznaczane na powierzchni i zabezpieczane przed zniszczeniem i to wielokrotnie w sposób bardziej trwały aniżeli przez usypanie piaszczystego pagórka. Kult zmarłych wyrażał się w obrębie kultury grobów kloszowych w użyciu, oprócz zabezpieczenia grobów kamieniami, dwóch naczyń (klosza i popielnicy), zamiast powszechnie stosowanej jednej popielnicy. Klosze te stają się prawdziwymi pomnikami



Rys. 6. Profil i plan grobu 81.

glinianymi, jeśli się weźmie pod uwagę ich rozmiary (klosze z miskami sięgają do metra wysokości). Nie jest to jednak regułą. Obok wymienionych „olbrzymów” spotyka się klosze wysokości nieco ponad 30 cm. Jedne nie różnią się przy tym od drugich inwentarzem grobowym.

Użycie kamieni do budowy grobów nie jest regułą w kulturze grobów kloszowych. Na cmentarzysku transborskim spotyka się je licznie. Można nawet przypuścić, że na grobach, w których obecnie nie ma kamieni tworzących uchwyt konstrukcję, często musiał występować bruk, gdyż znajdujemy jego ślady w postaci pojedynczych kamieni, które powpadały do środka naczynia po jego zgnieceniu. Z zachowanych konstrukcji kamiennych można wywnioskować, że spotyka się tutaj wszystkie chyba znane układy kamieni. Są więc groby studzienkowe w obstawie, w wieńcach kamiennych, pod brukiem i na bruku oraz obwarowane kamieniami.

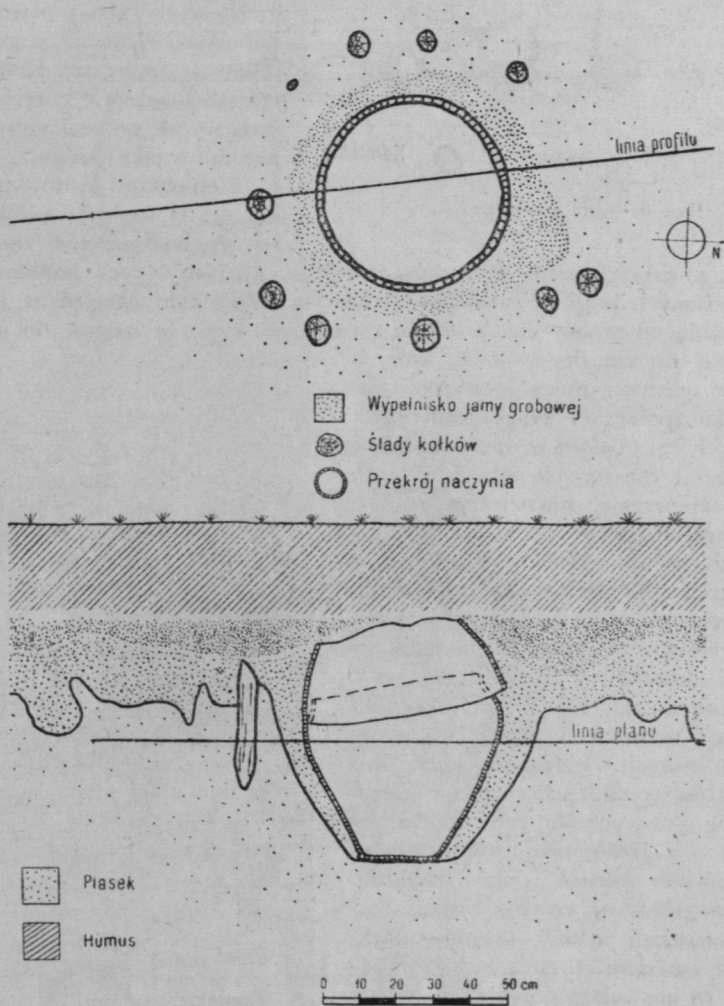
Oprócz kamieni grobowych spotyka się jeszcze paleniska z kamieni przepa-

lonych od góry, ułożone w kształcie zbliżonym do kwadratu lub prostokąta, często niezbyt starannie. Ponieważ na terenie cmentarzyska występuje — jak wspomniałam — w górnych warstwach zniszczona osada, pierwsze przypuszczenia skierowały się do związania ich z osadą. Powtarzająca się jednak bliskość grobów i palenisk, a nieznajdywanie na nich niczego, co świadczyłoby o używaniu ich w życiu codziennym (brak resztek naczyń i polepy, występują jedynie węgle), wiąże te paleniska, a przynajmniej przeważającą ich część raczej z cmentarzyskiem. Bruki nagrobne nie były używane jako paleniska, które nigdy nie wchodziły na grób, lecz znajdują się w jego pobliżu, a czasem opierają się oń krawędzią (rys. 4, 9, 10); prawdopodobnie więc są pozostałościami ofiarnych obrzędów popogrzebowych.

Badania cmentarzyska transborskiego nie zostały jeszcze ukończone, dlatego też trudno na razie mówić o nim jako o zamkniętej całości. Wielkość jego pozwala przypuszczać, że w dalszych badaniach wysunie się więcej zagadnień, aniżeli kilka tu wymienionych. Poruszone szczegóły dają jednak pewien obraz obyczajów pogrzebowych.

Dotychczasowe spostrzeżenia można by streścić następująco:

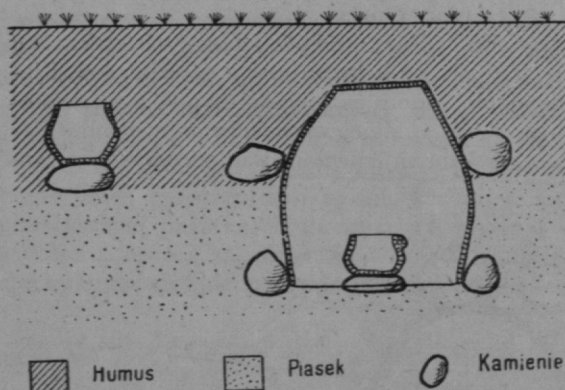
1. Określenie cmentarzyska jako należącego do kultury grobów kłoszowych opiera się na tym, że większość grobów zawierała kłosze. Trafiły się jednak i groby popielnicowe, i jamowe, i jeden zbiorowy — obwarowany kamieniami. Mamy tu więc do czynienia z cmentarzyskiem mieszanym popielnicowo-kłoszowo-jamowym o silnej przewadze typu grobu kłoszowego. To zmieszanie różnych typów grobów na jednym cmentarzysku, spotykane i na in-



Rys. 7. Profil i plan grobu 25.

nych stanowiskach w Polsce, w połączeniu z różnorodnością elementów typologicznych w ceramice i innych zabytkach ruchomych, jest bez wątpienia odbiciem układu stosunków społecznych ówczesnych ludów. Dokładne opracowanie będzie można przeprowadzić po zbadaniu większych ilości tego typu cmentarzysk.

2. W rytuale pogrzebowym zachowywana była jedna zasada: anatomiczny układ kości w popielnicy (nawet gdy w nielicznych wypadkach brak było pod kłosem popielnicy, układ



Rys. 8. Profil grobu 20.

grobowe oraz 4) zabezpieczenie szczątków zmarłego. Różnice w tych punktach są wyrazem pewnych określonych pojęć o życiu pozagrobowym. Pod tym względem groby kloszowe bardzo się różnią od grobów np. z okresu rzymskiego, kiedy wkładano do grobów przedmioty należące do zmarłego, a z których archeologowie odczytać mogą jego pleć, zajęcie i stanowisko społeczne. Wyposażenie grobów kloszowych jest ubogie; w większości poza przystawkami nie ma innych zabytków.

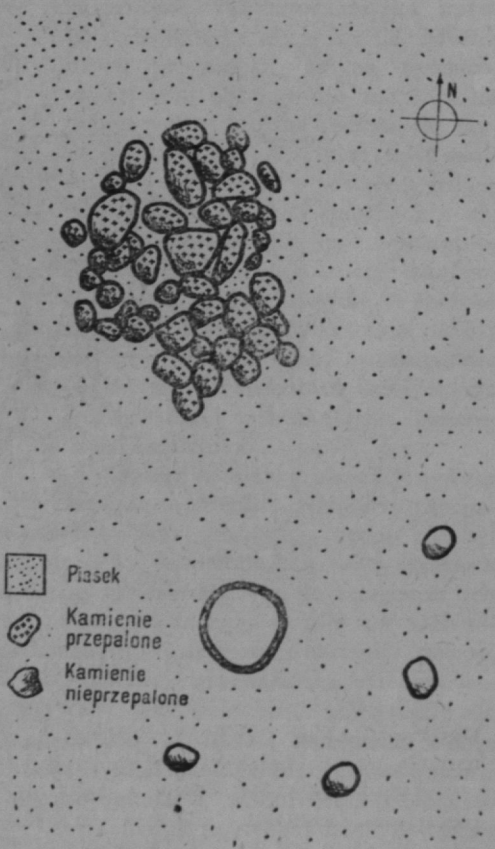
Silne zabezpieczenie zewnętrzne grobów kloszowych przeciwstawia się znów brakowi takiego zabezpieczenia grobów w okresie rzymskim. Ta różnica zewnętrznego zabezpieczenia oraz darów grobowych nieceramicznych, które w grobach kloszowych nie są zasadniczo przedmiotami charakterystycznymi dla zajęć danej jednostki, co ma miejsce w większości grobów okresu rzymskiego, pozwala wysnuć wnioski o odmiennych wierzeniach ludzi kultury grobów kloszowych. Duża różnica czasowa nie odgrywa w tym wypadku roli, chodzi bowiem jedynie o najjaskrawsze przeciwstawienie, w jaki sposób różnica wierzeń znajduje wyraz archeologiczny na cmentarzysku.

Poza wykonaniem jednak obrzędów mających zapewnić zmarłemu życie wieczne, wchodzi w grę to, co nazwałam poprzednio innym momentem społecznym. Zabezpieczenie szczątków zmarłego i wyodrębnienie grobu spośród otoczenia jest wyrazem kultu zmarłych, natomiast forma grobu nie jest z tym tak ściśle związana. Bogatszy czy uboższy zewnętrzny wygląd grobu nie wiąże się bezpośrednio z samym kultem. Może odpowiadać znaczeniu zmarłej osoby w społeczeństwie, niezależnie od tego, czy opiera się ono na zamożno-

ści pozostał ten sam). Ustawienie natomiast naczyń grobowych oraz sama budowa grobu były niejednolite.

Przestrzeganie zasady układu anatomicznego i zróżnicowanie budowy grobów są wynikiem dwóch różnych przyczyn. Mianowicie w obrzędach pogrzebowych obok pewnych przepisów kultowych wchodzi w grę również inne momenty społeczne. Konieczne więc jest rozważenie, która z tych przyczyn znalazła wyraz archeologiczny na cmentarzysku i w jaki sposób.

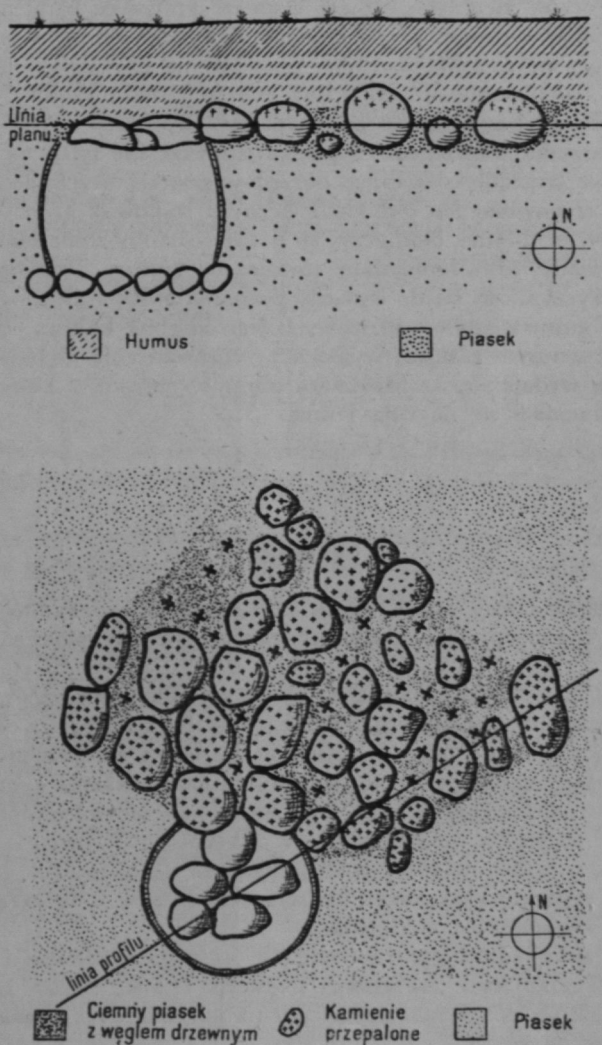
Elementami kultowymi bez wątpienia są: 1) spalenie zwłok, 2) układ kości, 3) wyposażenie zmarłego w dary



Rys. 9. Plan grobu 109 (głęb. 50 cm).

ści, czy na stanowisku społecznym. Różnorodność form powierzchniowych grobów transborskich popiera to mniemanie.

Być może wyrazem różnic społecznych jest wielkość kłosa. Różnice bowiem w nich są bardzo duże (33 cm i 75 cm wysokości). Większość ich ma rozmiary naczyń zasobowych.



Rys. 10. Profil i plan grobu 97 (głęb. 30 cm).

Wielkość ta jest powodem, że naczynia nie są symetryczne i sprawiają wrażenie niedbale, wykonanych, co może być wynikiem dużych trudności technicznych.

Stosunki społeczne znalazły wyraz również w szczegółach ornamentu. W kłoszach i popielnicach o gładkiej szyjce i o schropowaconym brzuścu waleczek na granicy szyi i brzuśca ukształtowany jest prawie na każdym naczyniu w inny sposób. Większe różnice występują przy tym na popielnicach, które na ogół wykazują lepszą obróbkę. Również inne rodzaje ornamentu wykazują różnice szczegółów przy zachowaniu ogólnego podobieństwa. Te róż-

nice ornamentyki pozwalają przypuszczać, że naczynia nie były wykonywane w specjalnych pracowniach, gdyż to pociągnęłyby za sobą ich ujednolicenie.

Ze względu na różnorodność sposobów zaznaczania grobów na powierzchni stwierdzić można, że cmentarzysko transborskie w czasie użytkowania go — a prawdopodobnie i inne cmentarzyska również — przedstawiało obraz zbliżony do cmentarzy współczesnych, gdzie obok skromnych pagórków ziemnych istnieją bogatsze grobowce kamienne.

3. Obecność palenisk wskazuje, że po dokonaniu samego obrzędu pogrzebowego odbywały się obrzędy połączone ze spalaniem ofiar pochodzenia prawdopodobnie niezwierzęcego, gdyż ani na samych paleniskach, ani obok nich nie znajdowano kości. Nie wiadomo tylko, czy obrzędy odbywały się bezpośrednio po pogrzebie, czy też w określonych porach roku.

Znaczenie cmentarzyska transborskiego polega jednakże nie tylko na tym, że udało się uchwycić pewne nowe szczegóły dotyczące obrzędów pogrzebowych, lecz również na tym, że to duże i bogate stanowisko jest jednym z licznych stanowisk grobów kloszowych w tej okolicy. Być może, był tu ośrodek osadniczy, co potwierdzałoby znalezienie na terenie cmentarzyska późniejszej osady, prawdopodobnie również tej kultury. Przekopanie kilku okolicznych cmentarzysk przyczyniłoby się do lepszego poznania grobów kloszowych w ich ośrodku.

Zagadnienie, czy kultura grobów kloszowych jest odrębną kulturą, czy też tylko grupą w obrębie kultury o szerszym zasięgu, wymaga przeprowadzenia głębszych studiów; niezależnie jednak od tego wydaje się, że Mazowsze stanowi centrum, z którego kultura grobów kloszowych rozprzestrzeniała się na całą Polskę.

Warszawa, w r. 1950.

РЕЗЮМЕ

Обследования, проведенные после войны на большом могильнике подколпачных погребений в деревне Трансбор, дали некоторые подробности устройства могил и похоронных обрядов.

На основании наблюдений, сделанных во время раскопочных работ, автор предлагает ввести изменения в технику раскопок могильников путём проведения сетки вспомогательных профилей между могилами (рис. 2). Применение этого способа позволит определить хронологическую последовательность погребений принадлежащих к одному могильнику.

Автор исходит из предпосылки, что для воспроизведения истории возникновения данного могильника надлежит исследовать не только его погребальный инвентарь, но и окружающий могилы район, на котором деятельность человеческих рук могла оставить свои следы. Пример стратиграфии могил представлен на рис. 1, отчётливо показывающем последовательность периодов их постройки.

На трансборском могильнике урны и колпаки были расположены на дне ям вырытых в земле. Самые большие ямы достигают диаметра 1,5 м., самые малые соразмерны с величиной колпаков. Способ установки сосудов в могилах очень различен, что привело автора к двум гипотезам:

1. Погребальный обряд допускал разновидность устройства могил. Основным принципом являлось трупосожжение и наиболее прочное предохранение останков от уничтожения. Способ же предохранения предоставлялся лицам занимающимся погребением.

2. Погребальный обряд имел однообразный характер, но в некоторых периодах появлялись изменения, напр., в способе расположения колпаков или других деталях. При имеющихся до сих пор довольно небольших возможностях проведения более точной хронологизации культур подколпачных могил нельзя определить, которая из этих двух гипотез является правильной. Над некоторыми могилами сохранились остатки небольших курганов (рис. 4). Иногда могилы отмечались на поверхности земли камнями, положенными так у подошвы кургана, как и на его вершине.

Иным способом отмечания могилы на поверхности земли были деревянные конструкции в виде загороди или шалаша, о чём свидетельствуют следы кольев в земле. (рис. 7). Этот способ ограждения могилы автор встретил и на другом могильнике. (Голе, уезд Гродзиск Мазовецкий).

В Трансборе найдено также прямоугольную ограду, в которой, кроме самой могилы обнаружено ямку содержащую небольшое количество сожженных костей.

Помимо камней, употребляемых для устройства могил, установлено наличие очага. Близость расположения могил и очагов позволяет предполагать, что очаги являются остатками жертвенных послепогребальных обрядов.

Заканчивая свой труд, автор оговаривает культовые элементы свойственные всему могильнику:

- 1 — трупосожжение,
- 2 — расположение костей в их анатомическом порядке,
- 3 — скудность могильного инвентаря, сопровождающего покойника, за исключением керамики,
- 4 — необходимость предохранения останков покойника, которая не приводит к однородности форм предохранения.

RÉSUMÉ

Les études faites après la guerre sur un vaste cimetière des tombes sous cloche dans le village Transbór fournirent certains détails concernant les rites funéraires, ainsi que le mode de construction des tombes sous cloche.

En se fondant sur les observations auxquelles les travaux archéologiques ont donné lieu, l'auteur propose des changements dans la technique des fouilles des cimetières. Il s'agit notamment d'exécuter un réseau de profils auxiliaires des tombes (2), ce qui permettrait de saisir le lieu chronologique entre les sépultures du même cimetière.

L'auteur a pris pour point de départ le principe que ce n'est seulement le mobilier sépulcral qu'il faut examiner pour pouvoir reconstruire l'histoire d'un cimetière, mais qu'on doit aussi explorer l'entourage des tombes sur lequel le travail humain put avoir laissé des traces.

L'exemple de stratigraphie des tombes est donné par le 1, qui présente clairement les périodes successives de leur construction.

Au cimetière de Transbór, les urnes et les cloches étaient posées sur le fond des fosses creusées dans le sol. Les plus grandes d'elles atteignent le diamètre de 1,5 m, les plus petites s'adaptent aux dimensions de la cloche. La façon dont les vases sont disposés dans la sépulture montre de grandes différences, ce qui amène l'auteur à la formation de deux hypothèses:

1. Le rite funéraire admettait des variations dans la structure des tombes. L'idée principale consistait dans l'incinération du corps et dans la protection la plus efficace des dépaux contre la destruction. La manière de protection était laissée aux personnes s'occupant de l'ensevelissement.
2. Le rite funéraire était uniforme, mais dans certaines périodes apparaissaient des changements, comme par exemple, dans la façon de disposer les cloches ou dans d'autres détails. La classification chronologique de la culture des tombes sous cloche ayant encore des possibilités très restreintes, il nous est impossible de constater, laquelle de ces deux hypothèses est juste.

Des traces d'un petit tertre subsistent sur quelques tombes. On marquait parfois les sépultures en disposant les pierres au niveau du sol, aussi bien au pied du petit tertre, qu'à son sommet.

Une autre méthode de désigner les tombes au niveau du sol était de bâtir une construction en bois en forme de clôture ou de hutte, dont la preuve nous est fournie par les traces de chevilles dans le sol (dess. 7). C'est aussi aux autres cimetières que l'auteur a constaté cette manière de clôturer la tombe. (Gole distr. Grodzisk Maz.).

A Transbór, on a découvert une clôture rectangulaire. Outre de sépultures, on y a trouvé une fossette où une petite quantité d'os incinérés a été déposée.

Hormis les pierres employées pour la construction des sépultures, on a constaté des foyers. Le voisinage tout proche des sépultures et des foyers mène à la supposition que ces derniers sont des restes des offrandes rituelles postfunéraires.

A la fin du travail l'auteur parle des éléments communs au cimetière entier:

1. incinération des dépouilles,
2. la disposition des ossements en connexion anatomique,
3. nombre très restreint d'objets offerts au mort, sauf ceux de céramique,
4. les précautions prises pour protéger les restes funéraires.

Elles n'imposaient pas un caractère uniforme au mode de protection des dépouilles.